

każdej poczoł w kształcie wielkiej drukowanej tablicy pod szkiełkiem.

Jaszebiecie.

2 Królestwa.

Władzie na stacji w Lublinie. Od dłuższego czasu na stacji towarowej w Lublinie niewykryte złodzieże okradali składki kolejowe oraz wagony, stojące na linii. W ostatnich dniach dokonano dwóch wielkich kradzieży, mianowicie z 2 wagonów pociągu sanitarnego imienia I. C. W. W. Ks. Tajana Mikolajewicza i Miłoci Mikolajewicza skradziono kilkadziesiąt sztuk cennych koszuł i kalesonów, wartości około 1000 rb., zaś w pociągu wojskowego skradziono w 2 dni potem kilkanaście opoz gumowych na kółka samochodowe oraz parę ciepłych butów. Zauważono, również że same okradano 1000 rb. Sledztwo prowadzone przez władze kolejowe nie dało żadnego rezultatu, dopiero wydziałowi śledczemu udało się w mieszkaniu Poliksa Szurmana na Łąkach koło cukrowni aresztować dwóch desertorów: Stanisława Nowaka i Jana Kusmirewicza, znanych policyjnie zawodowych złodzieży kolejowych, którzy okradali stacje towarowe i wagony na linii. Rewizja w mieszkaniu Szurmana wykryła skład skradzionych ostatnich z wagonów na linii przedmiotów. Oprócz tego aresztowano 11 osób, które razem z wymienionymi należały do zorganizowanej bandy, okradającej stacje. Aresztowani osadzeni zostali w więzieniu, śledztwo zaś toczy się w dalszym ciągu.

2 Galicji.

Ś. Katedra biskupia prawosławna w Lwowie. Synod uznał za pożądane, ażeby administrator Cerkwi prawosławnej w Galicji, arcybiskup wołyński Eulogiusz, przeniósł katedrę do Lwowa. Synod wychodzi z założenia, że niedostępność Cerkwi prawosławnej w Galicji wymaga stałej obecności tam biskupa prawosławnego.

Napływający złodzieje. Lwowski „Słowo Polskie” informuje: Podeszły ostatniej obławy na złodziei stwierdzono, że do miasta naszego napływają rozmaite pociągające indywidua, przeważnie żydzi, ubrojeni w rewolwery. Kilku takich bandytów woadło już w ręce policyj. Spodziewać się należy, że dalsze obławy dają lepsze wyniki.

Szkoły telegraficzne na kolejach galicyjskich. Nauczanie telegrafu kolei w Galicji zamieszczą w prasie lwowskiej następujący komunikat o założeniu szkół telegraficznych:

Szkoły telegraficzne otwiera się we Lwowie, Tarnopolu i Jarosławiu; licza uczniów będzie ograniczona, na użyciu, przyjmowani będą mężczyźni wszelkich wyznań chrześcijańskich, należących do jednej z narodowości słowiańskich w wieku od skończonych lat 18 do 32. Pierwszeństwo mieć będą byli telegrafici, następnie uczniowie telegrafu, instytucji austriackich. Wymagane jest ukończenie przynajmniej 1 klas szkół miejskich lub 4 klas gimnazjum, z obowiązkową znajomością czytania i pisanja po rosyjsku.

Za czas nauki w szkole telegraficznej nie udziela się żadnych wynagrodzeń. Wszyscy, co zładają egzamin na telegrafistę, zaliczeni zostają w poczet kandydatów z placą 200 rubli miesięcznej i w miarę otwierających się wakacji są nazywani. Będą na telegrafistach stażystami. Egzaminowani telegrafici obowiązani są obejmować wszelkie ofiarowywane im stanowiska na stacjach kolei żelaznych w Galicji, niezależnie od miejscowości, w której szkołę ukończyli.

Dr Leon Pawecki, adwokat krajowy, zmarł we Lwowie. Zmarły znany był jako wybitny działacz i członek wielu towarzystw rosyjskich. Po krótkiej chorobie rosyjskiej do miasta, zgłosił się 4. d. Pawecki, jako zakładnik.

2 Rosji.

Zamknięcie Tow. wolno-ekonomicznego. Z rozporządzenia naczelnika miasta Petrogradu zamknięto zostało na czas wojny Towarzystwo wolno-ekonomiczne. Wiadomości o tem otrzymał wczoraj Towarzystwa prof. Łutugin dn. 30 st. (12 lut.) Natychmiast zebrała się rada dla omówienia powstałej sytuacji. Rada Towarzystwa stanowia: prof. M. Kowalewski (obecnie w niewoli), hr. P. Tolstoj (na wojnie) i ks. Obolskij (na wojnie) oraz Rykaczew i Kolubakin (polegli na wojnie). W nawiązaniu do przedmiotu prof. Łutugin, B. Wiesiołowski, Boguszewski, Jakowlew, Rykaczew i Rykaczew.

Zastanawiano się nad tem, czy rozporządzenie władz wojskowych należy rozumieć jako przerwanie zebrań Towarzystwa, czy też likwidację dwóch kółek wojskowych na 240 łosek, komiteta niesienia pomocy Polsce i Kankazowi, biblioteki dla rannych itd. Postanowiono czekać aż do wyjaśnienia tego rozporządzenia. W październiku 1915 r. upływa 150 lat od chwili założenia tej instytucji, która bez przerwy funkcjonowała dotychczas.

Aresztowanie hr. Orłowej-Dawydowej. Z rozporządzenia prokuratora petrogradzkiego sądu okręgowego w nocy na 30 st. (12 lut.) aresztowana została hr. Orłowa-Dawydowa z domu Poinet po rewizji, która trwała do godz. 3-ej w nocy. Powodem aresztowania ma być fałszerstwo dokumentów rosyjskich.

Nowy szpital w Samarze (AP.). Rada ministrów zatwierdziła projekt ministerium finansów o asygnowaniu z kasy państwowej zapomogi 170 tysięcy rubli na budowę nowego szpitala w Samarze dla chorób zakaźnych w Samarze.

Zamordowanie generałowej Polozowej. W Petrogradzie zamordowana została we własnym mieszkaniu Julia Polozowa, lat 61. Polozowa żyła z emulatury i miała jedną służącą Nikiforową. Dwa pokoje odnajmowała dymisjonowanemu generałowi — majorowi Ciganowowi. Wczoraj dn. 28 st. (10 lut.) stróż domu spostrzegł, że nagłe zmieniło się coś w trybie życia mieszkanki generałowej Polozowej. Zainteresowany wszedł do kuchni, a następnie otwartych dalszych pokoiów, gdzie znalazł w kałuży krwi zamordowaną Polozową.

Przybyła na miejsce wypadku policja skonstataowała, że przyczyną morderstwa była grabież. Wkrótce przybyła też do mieszkania służąca generałowej Nikiforowa, która przynajmniej do współwinny w zbrodni, wskazując na bezpośredniego sprawcę zbrodni gen. Ciganow, który po zamordowaniu generałowej Polozowej zmusił Nik. z rewolwerem w ręku do wskazania miejsca, w którym Polozowa ukrywała pieniądze. Nikiforowa aresztowana, a równocześnie rozpoczęto poszukiwanie gen. Ciganowa, który zbiegł. Według

ostatnich wiadomości, policja wpadła na ślad zbrodniarza w Nowogrodzie, gdzie przy rewizji w jednym z hotelów znalazłono okrwawione palto gen. Ciganowa. Istnieje przypuszczenie, że gen. Ciganow ukrywa się w okolicach Nowogrodu.

Na obczyźnie.

Z Moskwy (kor. własna). R. Katołickie Towarzystwo Dobroczynności w Moskwie w tych dniach spotkało wielkie nieszczęście, które szczególnie teraz, gdy każdy grosz jest tak drogi i potrzebny, da się odczuć bardzo boleśnie.

Do gmachu „Biblioteki Polskiej” w nocy zakradli się złodzieje, którzy rozbili kasę ogniotrwałą i zabrali z niej około 700 rb.

Było złodziei dwóch, niewiadomo. Przypuszczają, że kilku.

Jest to już drugi z rzędu napad na kasę „Biblioteki Polskiej” w Moskwie. W roku zeszłym nie udało się, więc powrócono go znowu i tym razem z daleko większym powodzeniem. Nieszczęście chciało, żeby w kasie, w której rzadko kiedy znajdowała się większa suma pieniędzy, teraz było aż 700 rb. Na razie na ślad złodziei nie natrafiono.

Uwolnienie konsułów niemieckich. Dn. 29 bnr. (11 lut.) z Petrogradu pociągiem kolei fińskiej wyjechało zagrażenie 14 konsułów niemieckich. Uwolnienie tych osób nastąpiło na skutek uwolnienia przez rząd niemiecki z niewoli generałów rosyjskich gen. Benkendorfa, Prezgo, Stawrowskiego, Tyrtowa oraz admirała Skrydlowa. W niewoli pozostanie tylko konsuł rosyjski w Królewiec Polanowski, wobec tego, że nie może być wypuszczony z niewoli jeden z konsułów niemieckich ze szczególnych względów wojskowych.

W parlamencie rumuńskim. W parlamencie rumuńskim poseł Kuza wniósł interpelację, zapytując rząd czy gabinet może odpowiadać za to, że neutralność jest dogodna Rumunii i dlaczego rząd nie skorzystał z zajęcie Lwowa i nie pchnął wojska do Siedmiogrodu. Przedstawiciel gabinetu oświadczył, że nie może odpowiadać w kwestii polityki zagranicznej.

Z Rumunii. Gazety rumuńskie donoszą, że pomimo stwierdzenia przez prokuratora winy oficerów austriackich, u których znaleziono kufry z podwójnym dnem, gdzie ukryte były przedmioty wybuchowe, rząd oficerów tych wypuścił na wolność.

Poincaré w Alzacji. (AP.). Z Paryża donoszą pod datą 31 bnr. (13 lutego), że podróż Poincaré do Alzacji miała charakter bardzo wzruszający. Zwiędziwszy armię, intendenturę, wydziały sanitarne i punkty opatrunkowe Poincaré objechał około dwudziestu przyłączonych wsi alzackich i wszędzie witany był przez mieszkańców entuzjastycznymi okrzykami: „Niech żyje Francja!”, „Niech żyje Alzacja francuska!”, „Wszędzie Poincaré musiał wysiadać z samochodu i iść piechotą wśród tłumów rozentuzjowanych. Starycy płakali z radości, dzieci krzyczały radośnie. Domy ozdobione były flagami. W jednym z miasteczek Poincaré odwiedził szkołę, gdzie 200 uczniów powitało go śpiewem „Marsylianki”. Szczególnym entuzjazmem wyróżniło się przyjęcie w Masvau, gdzie członkowie municipalności ze łzami w oczach powitali prezydenta. Poincaré pozostawił 2 tysiące franków dla najbiedniejszych i wyjechał do Belfortu, skąd wyjechał wieczorem, żegnany na dworcu przez licznie zgromadzoną publiczność.

Bombardowanie Düsseldorfu. Według wiadomości, pochodzących z Berlina, w środę w nocy nad Düsseldorfem ukała się wielka eskadra aeroplanów angielsko-francuskich. Rzucane przedmioty wybuchowe poczyniły znaczne zniszczenia w składzie zapasów amunicji.

Książę Albert. (AP.). Książę Albert, drugi syn króla Jerzego angielskiego, wyzdrowiał i powrócił na swój okręt, na którym służy w stopniu mierzmann.

O banderę. (AP.). Z Liverpoolu donoszą, w związku ze sprawą podnoszenia bander państw neutralnych, że pasażerowie amerykańscy, płynący na parowcu „Lusitania”, zwrócili się do T-wa okrętowego z prośbą o wywieszenie bandery amerykańskiej.

Bombardowanie Aleksandretty. Z Odesy telegrafują, że krążownik angielski wskutek energicznego bombardowania zniszczył fortyfikacje tureckie w Aleksandrecie. Bombardowanie spowodowało pożary w portach i w mieście.

Z Indji. (AP.). Z Delhi donoszą do Londynu, że król Indji Harding w d. 18 (31) stycznia odwiedził Muskat i tam był przyjęty przez sultana, który wyraził najgłębsze uznanie za okazywane przez angiłków poparcie i przyjaźń.

Z Japonii. (AP.). Z Tokio donoszą pod datą 31 bnr. (12 lutego), „Przemówienie ministra spraw zagranicznych Sazonowa i prezesa Dumy Rodzianki znalazły sympatyczny odbiór w prasie. Gazeta „Asahi” pisze: „Dla Rosji i Japonii nadchodzi moment, aby przystąpić do decydującej wymiany poglądów i umocnić istniejące pomiędzy temi państwami ściśle stosunki przyjacielskie”. Gazeta tłumaczy, że dawniejsze nieporozumienia rosyjsko-japońskie były wynikiem intryg niemieckich. Niemcy uporczywie popychali Rosję na Dafei Wschód.

(AP.). Japońskie ministerstwo wojny uprzedziło dowódców dywizji, że rząd

nie ma udziału w organizacji oddziału ochotniczego i przestrzega zapasowych przed lekkomyślnym krokiem wstępowania do oddziału, co nie odpowiada zasadniczym zadaniom armii japońskiej.

(AP.). W Tokio ogłoszono o wypuszczeniu w Anglii krótkoterminowych 5 ¼ procentowych obligacji kolejowych na sumę 3 milionów funtów, które będą amortyzowane w końcu roku.

Ostatnie telegramy. Otrzymane w nocy 1 (14) bnr.

Z FRONTU WSCHODNIEGO. PETROGRAD. (AP.). Komunikat urzędowy sztabu Wodza Naczelnego z d. 1 (14) bnr.

„Walki na prawym brzegu Wisty stopniowo rozwijają się. Na froncie od Mochowa do drogi z Myszynca do Ostrołki, mają charakter pojedynczych uderzeń.

W okolicach Elku, Rajgrodu, Gracjewa walki toczą się z dużą uporczywością. Bardziej na północ, wojska nasze pod naciskiem znaczących sił niemieckich odступują w kierunku utwierdzonej linii rzeki Niemna.

Na lewym brzegu Wisty trwa tylko wymiana strzałów, przyczem nad Nidą nieprzyjacieli rozwijał od czasu do czasu silny ogień artyleryjski.

W Karpatach odparliśmy ataki nieprzyjacielskie w okolicach Gorlice — Świdnik oraz zawiązaliśmy umocnienia nieprzyjacielskie pod Smolnikiem, na wschód od Łupkowa. Tu wzięliśmy do niewoli 18 oficerów, przeszło tysiąc żołnierzy i zdobyliśmy trzy mitraljezy.

Uporczywe walki trwają na froncie Tuchła — Wyszów i na drogach do Nadwórnej.

PETROGRAD. (AP.). „Przegląd działań wojennych” z gazety „Armieński Wiestnik” z d. 1 (14) bnr.

Na froncie lewego brzegu Wisty tylko wymiana strzałów. Artylerja nasza działa bardzo pomyślnie.

W Galicji toczą się walki w kierunku Dukli.

W d. 28 — 30 stycznia (10 — 12 lutego) przeciwnik uporczywie przechodził do natarcia w okolicach Kurimka, lecz oddziały rosyjskie kontratakami zdobyły wzgórza i wzięli do niewoli 20 oficerów oraz 700 żołnierzy.

W okolicach Boligrodu wojska rosyjskie, po zajęciu Raby, w dalszym ciągu uporczywie napierali na przeciwnika, odparli go i uporczywie przeciwatakami. Rozwijała się również ofensywa na południe od Terka i Studziennego. W d. 30 stycznia (12 lutego) wzięliśmy do niewoli 10 oficerów i 612 żołnierzy. W okolicach Lutowskiej, na froncie Krywe — Żurawin przeciwnik zaletywnymi kontratakami opiera się rosyjskiemu następowaniu, lecz rosjanie uporczywie kontynuują ofensywę. Austriacy odrzuceni zostali za San od Sienkowa do Dydlowa.

W kierunku Munkas'a wszystkie ataki przeciwnika pomyślnie przez rosjan są odparane i miejscami posunęli się oni naprzód. W d. 29 stycznia (11 lutego) rosjanie zajęli szczyty na północ od Rosochaczów, a w okolicy Myta odparli Niemców.

Pod Koziołką Niemcy przeszli do obrony, okopując się bardzo blisko od rosjan. Toczy się walka armatnia, a miejscami ataki i przeciwatki pomyślnie dla rosjan. W kierunku Chustu przeciwnik w dalszym dokonuje ataków na góry. Toczy się w dalszym ciągu bitwa na północno-zachód od Wyszkowa. W kierunku Marmarosz cały dzień 30 stycznia (12 lutego) toczyła się bitwa uporczywa na froncie Pasieczno — Deletyn z przeważającymi siłami przeciwnika, lecz rosjanie utrzymali swe pozycje.

Z FRONTU ZACHODNIEGO. PARYŻ. (AP.). Komunikat urzędowy z dn. 31 stycznia (13 lutego):

„W Belgii nieznaczną wymianę strzałów armatnich. W Laboiselle dokonaliśmy wybuchu miny i zajęliśmy wyrwę przez wyrwę ucyłonią. Pod Douperre, na południowo-zachód od Perrone, wyruch jednej z min naszych wywołał panikę wśród pracujących tam saperów bawarskich. Nieprzyjacieli bombardowali wieś Bayly i Trancy. Artylerja nasza ostrzeliwała stację. W Szampanii jeden z naszych batalionów nie mógł utrzymać się na zdobytym przez się szanicy wobec kontrataku przeważającej liczby Niemców i wobec zamieci śnieżnej, która niepozwoliła artylerji okazać poparcie.

PARYŻ. (AP.). Komunikat urzędowy z d. 31 stycznia (13 lutego):

Od morza do rzeki Lys, Niemcy z zaciętością bombardowali Nieuport i teren wielkiej duny. W nocy na 29 stycznia (11 lutego) bombardowali Ypres, a w ciągu dnia pozycje na wschód od Ypres, gdzie artylerja nasza pomyślnie odpowiadała. Na froncie rzeki Lys do rzeki Somme trwała kanonada. W okolicach Arras, w pobliżu Carency, francuzi wysadzili w powietrze dwa ługasy przed wielkimi posterunkami nieprzyjacielskimi na Somme. Pomiędzy Oise i Aisne oraz w Szampanii toczy się silna walka artyleryjska. Nad Verdun przeleciało około dziesięciu aeroplanów nieprzyjacielskich. Rzuczone z nich bomby nie uczyniły żadnej szkody. W nocy na 29 stycznia (11 lutego) odparliśmy wszystkie ataki Niemców na nasze okopy w lesie Quorskim na północ od Verdun. W Lotaryngii ataki niemieckie na nasze posterunki czołowe pod Arras-court o czym komunikowano wczoraj dokonane były przez jedną kompanię, a jednocześnie druga bez powodzenia usiłowała zepchnąć nas z pozycji pod Rancey. W Alzacji Niemcy bombardowali okopy, zajęte przez nas w d. 29 stycznia (11 lutego). W okolicach Sidelkopf, lecz dzięki konstrukcji okopów, wyniki bombardowania nieznaczące.

Ag. Havasa donosi, że radiotelegraf niemiecki rozszalał w d. 31 stycznia (13 lutego) wieść, jakoby francuzi atakując wywiesili chorągiew Czerwonego krzyża. Wieść ta jest kłamliwa, jak również o zdobyciu przez Niemców szanicy francuskiego na północ od Verdun, wreszcie, że w okolicach Verdun aeroplany niemieckie rzuciły sto bomb, gdy tymczasem zrzuciły nie więcej niż 15-cie.

OBLIGACJE „OBRONY NARODOWEJ”.

Paryż. (AP.). Poincaré podpisał dekret o wypuszczeniu 5-procentowych obligacji „obrony narodowej” po kursie 96,50 z terminem amortyzacji w d. 3 (16) lutego 1920 r.

PODRÓŻ MIN. BARKA.

Paryż. (AP.). W dniu 31 stycznia (13 lutego) minister finansów Bark, w asystencji Feodosiewa i Szatclena wyjechał do Tulonu.

ULGI WWOZOWE.

Paryż. (AP.). Minister finansów pozwolił na wywóz bez specjalnego pozwolenia do pięćdziesięciu artykułów do Anglii, Belgii, Japonii, Czarnogórze, Rosji, Serbii i Ameryki.

STANOWISKO WŁOCH.

Rzym. (A. P.) Urzędowic „Giornale d'Italia” pod datą 31 stycznia (13 lutego) drukuje: „Od kilku miesięcy włosi doskonale rozumieją, że obecna neutralność nie może być ich ostatecznym celem, lecz okresem koncentracji sił, przygotowań i wyczekiwania. Obecnie nadszedł moment, że byłoby bezznacznością kontynuować taki stan nieokreślony. Obecnie nadeszła pora przystąpić do mobilizacji moralnych sił kraju, nawet, gdyby nie zaszła nieunikniona niezbędność przystąpienia do mobilizacji sił zbrojnych. Gazeta znajduje, że chwila obecna, nie jest odpowiednią do jakichkolwiek horoskopów, lecz mniema, iż obowiązkiem jest patriotyzmu głośno i energicznie oświadczyć, że Włochy nie mogą wyisć z tego kryzysu, przeżywanego przez Europę i

cały świat, takimi jakimi są obecnie. Naród włoski bez różnicy klas i stronnic, zdań i dążeń, sympatii i antypatii, obowiązany jednomyślnie żądać, aby idee Włoch były uczciwiejszmi, przez powiększenie ich terytorjów, powagi i interesów. Przepuścić obecny kryzys, nie dać możliwości Włochom polepszyć linję pograniczną, uczciwieści nie upragnione marzenia zwiększenia swej powagi, zabezpieczenia swej przyszłości byłoby samobójstwem. Ciągłe do nieskończoności utrzymywanie neutralności, znaczący nie interesować się przyszłością pokoju, znaczący by okrzyknąć własnymi ustami wycofanie się z liczby wielkich mocarstw, oddać się w związanej rękami i nogami na łaskę zwycięzców i na ofiarę nieważki zwyciężonych. Tego Włochy nie mogą i nie powinny żądać. Teraz bardziej niż kiedykolwiek beczynność to śmierć — a okazywanie czynu — to życie.

Zbyteczne zgola jest wznowianie sporów, jak dla Włoch najkorzystniej wystąpić czynnie. Pozostawmy władze tym, co będą odpowiedzialni za wybór sposobu działania. Teraz trzeba koniecznie dać zrozumieć rządowi, że kraj z nim silnie złączony, gotów do wszelkich ofiar i zdolny do wszelkich wysiłków, i ożywiony gorącym patriotyzmem. Środki ekonomiczne i techniczne pogotowia wojennego kraju przygotowane i obecnie Włochy, Bogu dzięki, winny dokonać tylko moralnego przygotowania. Wierzymy, że słowa nasze podyktowane nam wyraźnym zrozumieniem obecnego położenia rzeczy, staną się przeszkodą do wszelkich wąsli i natężną kraj męstwem, popchną do porzucenia wszelkich wahań. Nadszedł czas, gdy wszyscy obywateli winni wznieść w głąb siebie, w głąb swej świadomości i każdy winien zająć właściwe stanowisko. Ojczyzna potrzebuje zdecydowania się, rozumu, samofiar i twardego przygotowania na wszelkie zdarzenia.

TURCJA I GRECJA.

Ateń. (AP.). Ag. Ateńska donosi pod datą 31 stycznia (13 lutego), że z powodu zwlekania Turcji z odpowiedzią na notę rządu greckiego, żądającego satysfakcji za zajęcie z atakami marynarki Penasem, zakomunikowano Wielkiemu Wyzwoli, że Penas wyjechał z Konstantynopola, pozostawiając pierwszego sekretarza poselstwa w charakterze upoważnionego do spraw greckich. W odpowiedzi wielkiego wyzwyra, zakomunikowanej przez jego sekretarza wyrażono zgodę na danie żądanej satysfakcji, jednakże Penas odpowiedział, że on pomimo tego musi wyjechać jeżeli wielki wyzwy nie da przyrzeczenia na piśmie. Wielki wyzwy przysłał list następujący: „W odpowiedzi na notę przyslaną mi w d. 27 stycznia (9 lutego), w której żądano ode mnie przez rząd grecki, aby dać satysfakcję, za obrażę atakami marynarki przy poselstwie greckim, śpieszę z wiadomością, że w. Porta pragnie utrzymać dobre stosunki, istniejące między obu państwami, godzi się na wszystkie żądania wysłuszone w wspomnianej nocie.”

KANAL SUEZKI.

Port Said. (AP.). Przybyła francuska misja wojenna w celu zwiedzenia ufortyfikowań kanału.

Pomimo żądań nadesłania posiłków armii tureckiej znajdującej się o 60 mil od kanału władze wojskowe tureckie ciągle nie decydują się wzmożnić swych wojsk w Syrii, wobec możliwości napadu przez wojska sprzymierzone.

AMERYKA — NIEMCY.

Nowy Jork. (AP.). Gazeta „Trust” komentując note wysłaną Niemcom pisze: „rząd nasz nie godzi się na fakt, że Niemcy jak każdy inny naród, mają prawo zamykać morza dla żeglugi neutralnej, przez blokadę otwartą i niewidoczną za pomocą łodzi podwodnych. Naród nasz stanowczo oświadcza, że nasze parowce handlowe mają pełne prawo kursować, a jeżeli zajdzie potrzeba kursować będą pod ochroną statków wojennych.”

Kupno i sprzedaż.

Kupuje w ilości nieograniczonej: sianko, koninę, owies, kartofle, żyto, jęczmień, żyto. Swolna, Swiechowski.

Posady i prace.

a) Poszukiwani:

Inżynier z kilkunastoletnią praktyką (3 lata doświadczenia nad kotłami i maszynami 6 lat instalacyjno technicznej, 5 lat w przemyśle drzewnym) — zdolny administrator i kierownik fabryk, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Wiadomości: Lublin, Szpitalna 11, Odechowski.

Rządca — ekonom poszukuje posady do zaraz. — Posiadam dobre świadectwa i oświadczenie rekomendacji. Poeta żyrowie, Grodzieskiej gub. gmina Żyrowice. M. Z.

Mieszkania.

Mieszkanie d o wynajęcia 5 pokoi, Snipliski, Artyleryjska 6. 5539

2 magazyny i pokoje do wynajęcia. W Pohotanka 21 dom Kalinowski.

Wydawca: Dr. Tadeusz Dembowski. Za Redaktora: Bronisław Medeksa.

Subjekt potrzebny do Tow. Spółdzielcz. „Solidarność” praktyczny, — uczelny, z kawałką rekomendacją. Zwracać się do: Wilejski, egz. Tow. J. Dili Poloka ul. d. Mozera.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Nauka i wychowanie.

Uciekinierka — maturzystka Lubelskiej szkoły handlowej polskiej, poszukuje korepetycji. Poltawska 4-7.

Interesa handl. i majątk.

Do wydzierżawienia do 11 kwietnia 1915 r., w gub. Wilejskiej, pow. Oszmianskim folwark: Wiadysławów, ziemi 5 łokami 220 dz. Umiaśców 134 dz. Jodańców 160 dz.; w bliskości 4 miasteczka z kościołami, pocztą, telegrafem, targami. Szczegóły w Wilnie, Trocka 10, m. 1, od 7-8 wieczorem i w Zarządzie majątków, pocztą i telgrafem: Łomża (gub. Wilejska). 4555

Młyn w d. 2-p. k. turbina, ptytel krupier, ziem. orn. ląki budyn. od zaraz do wydziel. Zgł. poosta Ziemia M. Ałarcin-kłowiec. 4240

ROK XL ISTNIEŃ.

NAJTAŃSZA I NAJOBFITSZA ILUSTRACJA TYGODNIOWA DLA RODZIN POLSKICH

BIESIADA LITERACKA

DAJE ZUPERNIE BEZPŁATNIE PREMIUM NADZWYCZAJNE

12 DUŻYCH TOMÓW NAJCELNIJSZYCH POWIEŚCI I ROMANÓW znakomitych autorów polskich i obcych.

Redaktor i Wydawca MICHAŁ SYNORADZKI.

Biesiada Literacka obejmuje wszystkie rodzaje literatury pięknej, chwilę bieżącą, wszechświatową i wiedzę gruntowną w formie popularnej, słowem wszystko, co stanowi nieodzowną potrzebę umysłu inteligentnego.

Biesiada Literacka szczególnie uwzględni dzieje ojczyzny, Związki porzeczności i pamiątki narodowe.

Biesiada Literacka wszystkie artykuły oficjalnie ilustruje.

PREMIUM BEZPŁATNE

12 dużych tomów wyborowych powieści i romanów utrzymują bezpłatnie wszyscy prenumeratorzy.

W roku 1915 dany w zupełności szereg znakomitych powieści oryginalnych, które ze względu cenuralnych, były dotąd znane jedynie w skróconiu, a także arcydzieła innych autorów. Z tych danych zupełnie bezpłatnie książek, szybko utworzy się doborowa biblioteka trwałej wartości, kształcąca serce i umysł.

WARUNKI PRENUMERATY:

W Warszawie rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie 1 kop. 50. Na prowincji rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie 1 kop. 50.

Oprawa wytworna, ze słonecznym wykładem na tło barwne, dodawanych jako premjum powieści: 3 tomów 50 kop., 6 tomów i rs., 12 tomów 2 rs.

Na żądanie administracja wysyła numer, okazowy bezpłatnie.

Adres redakcji i administracji: ul. Hortensya, telef. 78-26.

Druk Józefa Zawadzkiego w Wilnie